

St John the Baptist's, Perth

SUNDAY HOLY MASS
4pm (*anticipated Sunday Mass*)
& on Sunday
9am, 11am, 6.30pm

WEEKDAY HOLY MASS
Monday-Saturday
at 10am, Tuesday 7pm
or as announced

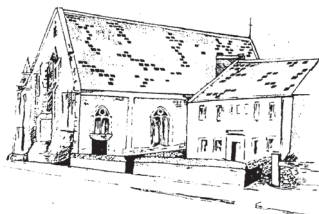
MSZA ŚW.
PO POLSKU
Niedziela 5pm
Pojednania 4.15pm

SACRAMENT of CONFESSION
6pm-6.30pm on Tuesdays
& following 10am Mass
on Saturdays



Priests: Very Rev. Steven Canon Mulholland MA STL VE, St John's Presbytery, 20 Melville Street, Perth, PH1 5PY (01738 259371)
and Rev. Bogdan Palka SDS 16 Melville Street Perth PH1 5PY (01738 564182)

Permanent Deacon: Rev. Krzysztof Jablonski (07851 735590)



7th Sunday of Easter Year A 24th May 2020



My dear sisters and brothers in Christ,

During the exam season I always feel for all the youngsters facing those hours of effort and anxiety. I was 29 years old before I stopped having a recurrent seasonal nightmare of sleeping in and missing a vital exam paper.

They do say a fear of failure is a malaise that particularly applies to people in jobs where a person controls his or her own time and work load. Those who are really fearful chose occupations where they can really push themselves because you yourself are always so much more demanding than even the most exacting boss. The other side of the so-called 'driven personality' is the determination to win through because failure is so fearsome. This is a personal quality that pushes a person on when others might say, 'Oh, it doesn't really matter, let's go with the flow.'

Yet, of course, this isn't just a clergy disease. For so many people life has too many failures and too many fears of failing further. Too many struggle to find a sense of their own worth, and too many are haunted by anxiety:

- the aged parent talking of his child who has 'gone off the rails.' With every insistent 'I did my best,' you know he is really saying, to himself at least, 'I failed.'

- the man who feels trapped, hemmed in, by what he describes as one long series of failures – college course abandoned, job ended, marriage in tatters – 'I can't cope with anything, I'm such a failure.'

- a woman suddenly made redundant – years of doing a job well, years of finding fulfilment in it, years of being acknowledged as being really good at it – gone. 'I feel such a failure,' she said. She just couldn't hear that its ending was nothing to do with her capabilities or efforts.

These are all real pictures of real people who in a world devoted to success feel failures. And to these people – US – Pentecost brings hope and healing.

On that first day of the week the disciples were locked in, for fear of their neighbours. Had it been worthwhile leaving so much to follow Jesus? The crowds' adulation as he rode into Jerusalem had so soon turned sour. They

had run away. Peter had tried not to, but at a crucial point he failed to stand up for Jesus too. The women's stories of Jesus risen seem too good to be true. Surely it wasn't only Thomas who doubted? What were they supposed to do now? Locked in for fear. It's possible to read the story of the church as one of unrelenting triumph – and in a sense it is – but it is triumph that is born out of defeat, failure, weakness and anxiety. And I really do mean 'born' out of.

Or think of Paul – so powerful in his teaching, so determined in his efforts, so capable in his powers to lead, encourage and heal, and yet haunted by the same very human pains and fears – anxiety, depression, fatigue, insomnia were things he knew for himself with great intensity: 'I came weak, fearful and trembling,' he says to the Corinthians (1 Cor 2.3). And again, 'The burdens laid upon us were so great and so heavy that we gave up all hope of staying alive' (2 Cor 1.8). And yet again, 'I was afflicted with all kinds of difficulties: conflict outside and fear within' (2 Cor 7.5).

Stand up; take heart – failure and fear is not a condemnation of you as a Christian. Stand up; take heart – God brings new ways, new strength, new understanding out of our dismays. On Pentecost the Holy Spirit brings something to stir, encourage and renew the defeated. They communicate in ways they could not have imagined only minutes earlier. They were heard in a way they had never been heard before. They find a new hope of fulfilment; new ways to cope (at least for the time being, and the time being is enough – one day at a time). This little band that had been from triumph to despair and back again – this motley crew of labourers, quislings, would be terrorists, women of ill repute, fishermen and country traders became those on whom the Spirit was poured. And this brought amazing new possibilities – cower no longer, hide no more – stand up:

- proclaim the message of salvation
- see visions of what may be
- dream dreams of reconciliation and justice
- see miracles and wonders – even at their own hands

Within four chapters of the story of Acts it is the authorities who are fearful and afraid!

Ours is a God who finds us a way through life's mazes; who untangles the knots of our fears, anxieties and failures; a God who opens

the channels that we thought certainly blocked; who weaves a pattern of beauty, hope and meaning from our chaos. That's what he did on Pentecost – that's what his Pentecostal Spirit does now. So, hear the wind of Pentecost as a word of assurance and make that word your own – God does not condemn us for our failures and inadequacies, our worries and anxieties. Out of those failures, worries, inadequacies and anxieties God is able to empower us by his Spirit – to un-jam the blocks.

Make this your daily task – stand up as best you may; stand up in honesty to do on this day what you believe to be God's will; stand up and you'll find God can use failure as well as success, brokenness as well as triumph. Stand up 'the Spirit helps us in our weakness' (Rom 8.26).

Jessie J get's it almost right with her song Stand up....

*If you surround yourself
with negative people
you'll never feel settled in
or become an equal, no*

*They'll suppress you of your spirit
and rinse you dry of smiles
So reach deep
and release your inner child, yeah, yeah*

*So stand up for the love, love, love
So stand up for the love, love, love
So stand up for the love, love, love
So stand up, stand up, for the love, love*

*'Cause you're as old as you feel you are
and if you don't reach for the moon
you can't fall on the stars
So I live my life
like every day is the last, last, last*

Canon Mulholland

Prayers

In your charity, please pray for the repose of the souls of those who have died recently and for all whose anniversaries occur about this time.

RECENTLY DEAD: Maureen Blair.

ANNIVERSARIES: Stanislaw Gloc and

Franciszek Blaszczyk

Fidelium animae, per misericordiam Dei, requiescant in pace. Amen.



NIEDZIELNA REFLEKSJA NAD SŁOWEM BOŻYM

Otoczyć chwałą Ojca i dać życie wieczne ludziom

Po zakończeniu mów pożegnalnych do swoich uczniów w Wieczerniku, nim wszyscy wspólnie udali się do Ogrodu

Oliwnego, Jezus zwrócił się w żarliwej modlitwie do Ojca w niebie. Cały rozdział siedemnasty Ewangelii wg św. Jana to tzw. modlitwa arcykapłańska Jezusa, w której podsumowuje swoją działalność, oraz powierza uczniów, oraz cały przyszedł Kościół opiece Ojca. W modlitwie skierowanej do Ojca wybrzmiewa bardzo klarownie cel ziemskiej misji Jezusa. Jest On świadom, że nadchodzi ostatni, najważniejszy etap Jego ziemskiej działalności – powrót do Ojca przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Cała działalność Jezusa wśród ludzi miała na celu pokazanie im Ojca,

który jest miłością i otworem im perspektyw życia wiecznego. Człowiek może osiągnąć życie wieczne tylko w jeden sposób przez poznanie Ojca: „A to jest życie wieczne: aby

poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17,3). Świat ciągle trwa w nieszczęściu, gdyż nie zna Boga. Poznanie prawdziwego Boga i przekonanie ludzi do wiary w Niego było motywem wszystkich działań podejmowanych przez Jezusa wobec ludzi. Każde spotkanie Jezusa z ludźmi było wezwaniem do wiary w Ojca, gdyż tylko dzięki wierze w prawdziwego Boga oraz w Tego, którego On posłał, mogą osiągnąć życie wieczne. Jezus woła do Boga: „Ojcze, otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył” (17,1) i dalej: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz, Ty, Ojcze, otocz mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał” (17,4-5). Podstawowym tematem modlitwy arcykapłańskiej Jezusa jest chwała Boża. Jak należy ją rozumieć i w jaki sposób łączy się ona z

wiarą oraz życiem wiecznym uczniów? Chwała to w Piśmie Świętym jeden z najważniejszych przymiotów Boga. Jezusowa troska o otoczenie chwałą Ojca – i Jego samego jako Syna Bożego – zawiera w sobie obydwa te odcienie. Chodzi o to, by ludzie poznali, kim tak naprawdę jest Bóg – Jego wielkość, majestat, całe nieskończone bogactwo, które jest w Bogu, źródło życia. Człowiek tylko wówczas, gdy zostanie olśniony blaskiem Bożej chwały, będzie w stanie prawdziwie w Boga uwierzyć. Każdy człowiek, który pozna chwałę Boga i uwierzy w Niego, sam staje się Jego chwałą (Ps 8,6). Życie wieczne to udział w chwale Boga. W modlitwie arcykapłańskiej Jezusa do Ojca daje się odczuć napięcie związane ze świadomością Jezusa, że nadszedł najważniejszy moment Jego ziemskiej misji, nim powróci do Ojca. Wołanie „Ojcze, nadeszła godzina!” (17,1) to hasło wywoławcze najważniejszego mo-

mentu, który był już wielokrotnie zapowiadany w Ewangelii. Jezus ma oddać chwałę Bogu poprzez krzyżową mękę, śmierć i powstanie z martwych. Godzina Jezusa została po raz pierwszy w Ewangelii św. Jana zasygnalizowana podczas wesela w Kanie Galilejskiej, gdy odpowiedział Matce zatroskanej o brak wina: „Godzina Moja jeszcze nie nadeszła” (2,4). W kolejnych fragmentach Ewangelii Jezus będzie wyjaśniał, że ta najważniejsza godzina, to wszystko to, co się dokona od Wieczernika po Kalwarię i pusty grób. Zaraz po wypowiedzeniu słów modlitwy arcykapłańskiej Jezus wyruszy wraz z uczniami do Ogrodu Oliwnego, gdzie zostanie pojmany. Potem sprawy potoczą się już szybko – niesprawiedliwe skazanie na śmierć i okrutna, haniebna śmierć na krzyżu. Szczytowy moment godziny Jezusa to właśnie moment Jego konania na krzyżu, gdy powie „dokonało się”,

skłoni głowę i odda Ducha”. Najważniejszym momentem ukazania człowiekowi Bożej chwały jest to, co dokonuje się w godzinie Jezusa, gdy umiera na krzyżu. Właśnie w śmierci krzyżowej, która w tamtej kulturze uważana była za najbardziej okrutny rodzaj tortury i pohańbienia człowieka, i była karą przeznaczoną dla społecznych wichrycieli i niewolników, najbardziej ukazała się Boża chwała. W krzyżu Chrystusa najbardziej wyraziła się potęga, wielkość i miłość do człowieka Boga, który wydał swojego Jedynego Syna na ofiarę ekspiacyjną dla zbawienia ludzi. Bóg gotów był zapłacić każdą cenę, by dać ludziom szansę, aby przez wiarę w Jego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna mogli osiągnąć życie wieczne. Chwała naszemu Panu!

Fr Bogdan

Rodzina

Kiedy patrzeć na dzisiejsze rodziny, żałuję, że przestały być środowiskiem wzrastania w miłości. Rozpadły się więzi międzypokoleniowe – dziadkowie nie mają komu przekazać bogatego doświadczenia życiowego, bo młodzi nie są tym zainteresowani. Czy dziadek może być ciekawszy od komputera? Powie coś, czego nie będzie w Internecie? Tak myślą młodzi, a potem wpadają w kolejną pułapkę. Dziadkowie nie mają z kim dzielić zdobytej wiedzy. Rodzice najczęściej idą ścieżką kariery zawodowej lub trudu zdobywania środków na utrzymanie rodziny i w końcu, nie mając dla siebie nawzajem czasu, nie rozumieją się, nie znają, są sobie coraz bardziej obcy. Poranieni brakiem miłości i zainteresowania, szukają zaspokojenia w innych środowiskach, ale nie znajdują ulgi – i rodzi się nieufność. Sama wiedza czy praca nie wypełni życia – zresztą ludzie często dzisiaj nie wiedzą, co robić, by miało ono sens. Młodzi

są głodni miłości, a boją się po nią wyciągnąć rękę – bo ta prawdziwa jest trudna, kosztuje. Boją się odpowiedzialności za miłość. Boją się małżeństwa i założenia rodziny. Wspaniali ludzie, a jednocześnie... ubodzy, puści duchowo. Człowiekowi ograbionemu z mądrej miłości rodziców i dalekiemu od jej źródła, którym jest Bóg, trudno dziś żyć. Będzie wciąż gonil za uciekającym czasem i w zaślepieniu ominie skarb, za którym tęskni, nawet nie wiedząc, że tęskni za jednym: za Bogiem. Odpowiedzialne rodzicielstwo jest warunkiem uzdrowienia człowieka. Mądra matka, kochająca i wymagająca, ucząca miłości ludzkiej i otwierająca na miłość Bożą, to tajemnica szczęśliwej przyszłości jej dzieci. Dziecko otoczone troską i miłością, wychowane dla Boga, zgodnie z Jego prawem – nie utraci orientacji w świecie, będzie umiało szanować siebie i innych. Samo będzie po latach dobrym mężem i ojcem, dobrą żoną i matką. Będzie

spełnieniem, do jakiego Bóg człowieka powołał. A o to przecież chodzi. Matki zostały przez Boga samego wybrane na kapłanki ogniska domowego. Trudno się z tym nie zgodzić, widząc nieustanną troskę – całodobowe pogotowie miłości – naszych mam. Nawet jeśli fizycznie Jej już nie ma – Mama zawsze jest jedna, konkretna, moja...

Fr Bogdan

Nasionko

Pewnej kobiecie przysniło się, że za ladą w jej ulubionym sklepie stał Pan Bóg. „To Ty, Panie Boże!” – zakrzyknęła uradowana. „Tak to ja” – odpowiedział Bóg. „A co u Ciebie można kupić?” – zapytała kobieta. „U mnie można kupić wszystko” – padła odpowiedź. „W takim razie poproszę o dużo zdrowia, szczęścia, miłości, powodzenia i pieniędzy”.

Pan Bóg uśmiechnął się życzliwie i oddalił na zaplecze, aby przynieść zamówiony towar. Po dłuższej chwili wrócił z małą, papierową torebką. „To wszystko?!” – wykrzyknęła

zdziwiona i rozczarowana kobieta. „Tak, to wszystko” – odpowiedział Bóg i dodał: „Czyżbyś nie wiedziała, że w moim sklepie sprzedaje się tylko nasiona?”

Msze św. - Intencje mszalne

Pragnę poinformować wszystkie te rodziny, które zamówiły intencje mszalne za swoich drogich zmarłych lub intencje rodzinne, że wszystkie Msze św. w czasie kiedy nasze kościoły pozostają zamknięte są sprawowane w terminie tak jak to było ustalone z członkami rodzin. Począwszy od 15 marca 2020 r. aż do czasu kiedy ponownie otworzymy nasze świątynie wszystkie zamówione intencje mszalne są i będą polecane Bogu podczas Eucharystii w zamówionych konkretnych terminach.

Fr Bogdan

Maj - Miesiąc Maryjny

Przeżywamy miesiąc Maj, miesiąc szczególnie poświęcony Matce Najświętszej w naszej

pięknej polskiej tradycji miesiąc ten pachnący wiosną i kwieciami zawsze był czczony jako miesiąc poświęcony naszej Królowej. Dlatego nawet żyjąc tutaj na emigracji nie zapominajmy by uczcić Maryję odmawiając w naszych domach Litanię Loretańską ku Jej czci. Udekorujmy również Jej wizerunki w naszych domach jak to robią nasi rodacy w Polsce. Trudno tam znaleźć figurę czy przydrożną kapliczkę by nie było przy nich kwiatów dla Pani Niebiskiej. Niech ta więź z krajem ojczystym i naszą Polską Królową wleje w nasze serca źródło Bożych łask, ukoj tęsknotę za Ojczyzną, chroni nas w czasie tej epidemii Coronawirusa i niech swą Matczyną opieką wyprasza u swojego Syna Boże błogosławieństwo dla każdej polskiej rodziny żyjącej w tym kraju i na całym świecie. Maryjo, Królowo Polski – módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Reciting the Rosary during the Month of May

The rosary is a Christ-centered meditation which prayerfully remembers the major events in Christ's life, from His conception (annunciation) through to His death and resurrection.

The meditation about each event is carried out while reciting a decade of the rosary. A decade is made up of:

An introduction - at least the name of the event or mystery being meditated on followed by:

The Our Father

The Hail Mary
repeated ten times

The Glory be to the Father
Some people include

some extra prayers said at the start and/or end of each mystery, and possibly each decade also. These may include a long or short reflection about the mystery (ie event) being considered.

The meditation topics are grouped into mysteries: there are five events in each mystery; typically one mystery is the focus on any one recitation of the rosary.

Mary and the Rosary

Roman Catholic spirituality adores equally Jesus, God the Father and the Holy Spirit, and is devoted to Mary the Mother of Jesus.

Liturgical feasts dedicated to the Mother of God and prayers like

the rosary which is a summary of the whole Gospel, express this devotion Mary, and show how it strengthens the adoration of God. John Paul II said in *Rosarium Virginis*

Mariae (2002) that “the Rosary, though clearly Marian in character, is at heart a Christocentric prayer”. [It is] “a compendium of the Gospel” in which we are “praying to Christ

with Mary”.

This is why the rosary is traditionally associated with Marian hymns, even though it is very specifically a meditation on Christ's life.



St Mary Magdalene's appointment

Bishop Stephen Robson has appointed Canon Mulholland as the Parish Administrator, responsible for all pastoral care there, until further notice.



Ascension Day video messages

Canon Mulholland released two audio/visual messages this week, marking the Solemnity of the Ascension of the Lord.

The first is addressed to all parishioners and older school children, recalling Jesus' words to the young Church, living behind closed doors, "do not be afraid" - intimating the coming of the Holy Spirit upon the Church.

In his message to the Primary children he looked forward to the days when the churches and the schools were open again - but called for the children and their families to pray - as he prays for them - especially, at this time for the boys and girls of P4 who are waiting for their First Holy Communion.

**DONATE
PLEASE**

Collections and other donations

Following requests from many parishioners around the Diocese wishing to continue to make their weekly offering to their parishes, the Diocese has, in partnership with the company, PAYAGROUP, established an online portal to allow for donations by card payment to your parish at any time.

Parishioners who are UK tax payers will also be able to gift aid their donation by completion of an online declaration.

If you already make your contributions using a Standing Order - this remains the best way. For those who would wish to set up a standing order - please contact Canon Mulholland for the parish bank account details

The new portal is available through the diocesan website, and is a completely secure way to give to individual parishes, as well as to some of the Diocesan Funds as you will see. The **DONATE BUTTON** is now a permanent feature on the diocesan website. www.dunkelddiocese.co.uk

World Day of Social Communications 2020

A reflection on the Pope's Message by Peter Kearney

This year, Pope Francis' message for the 54th World Communications Day is on the theme of storytelling, and especially the truth contained in 'good' stories.

The Pope focuses on storytelling, truth and who we are in God's eyes. He refers to the Bible as "the great love story between God and humanity" with Jesus at its centre.

"Stories leave their mark on us; they shape our convictions and our behaviour. They can help us understand and communicate who we are" the Pope writes. While positive storytelling is upheld for its life-giving value, the Pope warns of sophisticated and persuasive forms of "fake" stories - cautioning against a materialistic mindset.

He decries the false message that "to be happy we continually need to gain, possess and consume". He writes: "We may not even realise how greedy we have become for chatter and gossip, or how much violence and falsehood we are consuming."

Often on communication platforms, instead of constructive stories which serve to

strengthen social ties and the cultural fabric, we find destructive and provocative stories that wear down and break the fragile threads binding us together as a society."

Pope Francis commends stories "that build up, not tear down; stories that help us rediscover our roots and the strength needed to move forward together." He warns about "the cacophony of voices and messages that surround us" pointing out, that "we need a human story that can speak of ourselves and of the beauty all around us."

A narrative that can reveal the interweaving of the threads which connect us to one another." Although his message was written earlier this year before the full impact of the Coronavirus pandemic had been felt, it is very timely that the Pope chose to write about "the threads which connect us to one another". Many people will feel these threads have been strained or even severed by the crisis caused by the virus.

Yet the Pope recognises that "Human beings are storytellers" who need to be "clothed" with stories to protect our lives. We weave not only clothing, but also stories: indeed, he points out, that "the human capacity to "weave"

(Latin *texere*) gives us not only the word textile but also text."

The explosion in new forms of audio and video communications during the pandemic, gives weight to the Pope's observation.

He tells us, that by "immersing ourselves in stories, we can find reasons to heroically face the challenges of life." While warning us, that "since the very beginning, our story has been threatened: evil snakes its way through history."

We are warned, by Pope Francis, that "in an age when falsification is increasingly sophisticated, reaching exponential levels, we need wisdom to be able to welcome and create beautiful, true and good stories. We need courage to reject false and evil stories."

The Pope commends Sacred Scripture as "a Story of stories" in which the Bible is "the great love story between God and humanity" adding, that "in every generation, men and women are called to recount and commit to memory the most significant episodes of this Story of stories."

Pope Francis ends his message with a call to entrust ourselves to Our Lady and the gentle strength of her love."

For today's liturgy

Readings

Acts 2: 1-11 - The gathered apostles heard the wind, were filled with the Holy Spirit, and able to speak in the languages of everyone in Jerusalem.

Psalm: 103 - Send forth your spirit O Lord and renew the face of the earth / Bless the Lord my soul / You take back your spirit they die / May the glory of the Lord last forever

Corinthians 12: 3-7, 12-13 - There is a variety of gifts, but always the same Spirit .. in whom we are all baptised.

Gospel: John 20: 19-23 - Peace be with you - as the Father sent me, so I am sending you - receive the Holy Spirit.